

**Arend Jan (ed.), *Science and Empire in Eastern Europe. Imperial Russia and the Habsburg Monarchy in the 19th Century. Proceedings of the Annual Conference of Collegium Bad Wiessee, 5–8 Nov. 2015, Vandenhoeck & Ruprecht, München 2020, 334 ss.***

Omawiany tom zawiera szesnaście esejów oraz merytoryczny wstęp autorstwa redaktora Jana Arenda. Zakres zebranych prac dotyczy relacji między wiedzą naukową a imperium habsburskim i rosyjskim. Książka jest warta polecenia, a poniższe omówienie ma jedynie zachęcić do zapoznania się z nim specjalistki i specjalistów z dziedziny historii nauki, historii społecznej lub zainteresowanych tzw. długim dziewiętnastym wiekiem w ogóle. Kilka tekstów przedstawia dużą wartość także dla socjologów, ponieważ odnoszą się do porównawczego rozwoju instytucji oraz społeczno-politycznych warunków rozwoju wiedzy. Dominującymi tematami są: mobilność elit, lojalność pomiędzy imperium i państwem narodowym oraz przestrzeń imperium jako miejsce konfrontacji i wymiany idei. Poza kilkoma tekstami przyczynkarskimi *Science and Empire in Eastern Europe* zawiera eseje naukowe autorstwa badaczy, których interpretacje znajdują poparcie w rzetelnych badaniach historycznych. Przyjęta forma eseju znacznie ułatwia przyswojenie tak szerokiego zakresu wiedzy.

W pierwszej sekcji pracy pt. „Towarzystwa naukowe i akademie” znajdują się dwa teksty. W jednym z nich M. Janowski opisuje warunki polityczne panujące w omawianym okresie w Polsce, które sprawiły, że działające tam przed 1918 r. stowarzyszenia uczonych liczyły się raczej jako ośrodki socjalizacji polskojęzycznej inteligencji niż ośrodki naukowe. Ich ważnym zadaniem było kształtowanie utopii społeczeństwa cywilnego. Same funkcjonowały raczej w oderwaniu od swojego powołania naukowego i w znacznej izolacji wobec oficjalnej sfery państwowej i politycznej. Analogiczna sytuacja — według M. Franca — w Czechach wyglądała zupełnie inaczej. Pod koniec XIX w. działały tam dwie konkurujące organizacje towarzystw naukowych: jedna pod standardowym patronatem Wiednia, a druga założona przez uznanego fizjologa Jana Purkyne, bardziej niezależna — Akademia. Ostatecznie przetrwała ta pierwsza — podlegająca cesarzowi, skupiona na lojalności i wewnętrznych sprawach narodowych, jednak Czesi zachowali pamięć o niezależnej od Kościoła i państwa organizacji naukowej.

Esej Jana Surmana rozpoczyna sekcję pt. „Uniwersytety”. Stanowi on przyczynek do historii szkół wyższych w cesarstwie habsburskim w czasach *Vormärz* oparty na dwóch pouczających relacjach podróżniczych. W kolejnym (aut. M. Hengerer i S. Rospert) znajdujemy szczegółowe studium semantyczne kursów dydaktycznych cesarskich uniwersytetów w Wiedniu i Budapeszcie. Ujawnia ono transfer wiedzy podkreślającej rolę imperium, szczególnie widoczny na wydziałach prawa, filozofii, filologii i historii. Nauka łaciny i dziejów imperium rzymskiego przyczyniła się do „imperializowania nauki”, tj. rozpowszechniania specyficznej formy wiedzy służącej lepszemu egzekwowaniu władzy o charakterze hierarchicznym, rozciągającej się na rozległych terytoriach.

Przystosowanie instytucji kuratora (ros. *popечitel'*) — pośrednika pomiędzy imperium a nauką — w przypadku rosyjskich uniwersytetów jest tematem eseju, który napisał A. Andreev. Mimo szczytnych celów reformy uniwersytetów w pierwszej połowie XIX w., *popечitel'* stał się nadzorcą o lokalnej perspektywie organizacyjnej i bez wpływu na rozstrzygnięcia w skali ogólnokrajowej (imperialnej). Po reformie statutów uniwersyteckich w 1835 r. *popечitel'* stał się instytucjonalnym nadzorcą promującym aktywność naukową profesorów i dbającym o nowych studentów. W ten dość specyficzny sposób idea uniwersytetu klasycznego (*Forschungsuniversität*) została zaadaptowana do uniwersytetów w imperium rosyjskim.

Pierwszym esejem w sekcji trzeciej — „Nauka i imperialne peryferia” — jest tekst D. Barica dotyczący obrazu Bośni i Hercegowiny we wspomnieniach austriackiego archeologa i etnografa Carla Patscha. Charakterystyczny dla archeologii prowincji rzymskiej nacisk na rozwój sztuki i lament nad buntem przeciwko monarchii Habsburgów stanowią przykład jedności działalności naukowej z działalnością na rzecz państwa austro-węgierskiego mającego ambicje kontynuacji politycznej tradycji starożytnego Rzymu. Autor kolejnego tekstu — M. Golbeck — przytacza podobny przypadek uczonego (archeolog amator — N. Petrovskii) w służbie imperium, którego naukowe ekspertyzy pisane z perspektywy peryferyjnego Turkmenistanu kreowały przestrzeń dla jego własnej kariery urzędniczej.

W sekcji pt. „Studia orientalne”, J. Feichtinger przedstawia złożoną historię orientalistyki w monarchii habsburskiej — instytucji, która rozwijała się od misjonarskiego zapału i „dziecka epoki” kolonialnej poprzez pragmatyzm imperialny (badanie rejonów Azji i Afryki pod kątem założenia ewentualnej kolonii habsburskiej) po „czystą” instytucję akademicką na samym początku XX w. Następnie M. Maniero ukazuje ścisłe powiązanie orientalistyki w dziewiętnastowiecznej Rosji z imperialną ekspansją terytorialną. W tym przypadku władza państwowa dyktowała warunki specjalizacji i rozpowszechniania wiedzy o krytycznym dla imperium znaczeniu jak np. region Kaukazu. Z drugiej strony presja polityczna

nadała rosyjskim studiom orientalnym dużą dynamikę, która zwiększała współzawodnictwo naukowe pomiędzy subdyscyplinami.

Sekcję „Geografia polityczna i nauka o ziemi” rozpoczyna esej B.Z. Török, która ukazuje działalność krajoznawczych towarzystw naukowych w Siedmiogrodzie: węgierskiego i niemieckiego, których celem było opisanie ziemi i ludzi w oświeceniowej formule *Land und Leute*. Autorka zwraca uwagę na dwa efekty encyklopedycznego opisu ojczyzny: w tym przypadku Transylwanii. Pierwszym było powstanie wielu narodowych interpretacji danego terenu (saksońskiej, węgierskiej, rumuńskiej), co z kolei doprowadziło do konieczności powstania sieci eksperckich ocen działalności naukowej służącej np. ocenie wiarygodności danych. Nauka, w tym przypadku geografia, znalazła się w ten sposób „w służbie” walki o dominację narodową. Z kolei P. Haslinger porównuje w swoim eseju polskie i węgierskie pisarstwo oraz wizualizacje geograficzne regionów językowych i granic kulturowych, które na kilka dekad przed XIX w. stawały się narzędziami walki politycznej wewnątrz monarchii habsburskiej. Znalazło to swój wymiar właśnie w tej subdyscyplinie, ponieważ geografia stanowiła specyficzny, uczony dyskurs spełniający społeczno-ekonomiczne i demograficzne oczekiwania narodowe. W kolejnym esej G. Hausmann przedstawia w znacznej mierze nieznaną do tej pory historię geograficzno-politycznej aktywności naukowej w Rosji przed i po 1917 r. Podane przykłady bezpośredniego nadzoru i prześladowań tworzą ponury obraz całkowitej kontroli państwa nad sferą naukową, co prowadziło do stopniowej degradacji instytucjonalnej i personalnej tej drugiej.

W dziale pt. „Kryminologia” V. Zimmermann opisuje obraz kryminologii, kolejnej subdyscypliny odpowiadającej wyzwaniom polityki imperialnej wobec mniejszości narodowych w trzech imperiach terytorialnych (cesarstwie niemieckim, rosyjskim i austro-węgierskim). Ten najbardziej kompletny esej oferuje interesujący wgląd w „dyskursy zbrodni” propagowane dzięki estymie słynnego włoskiego założyciela kryminologii — C. Lombroso. Okazuje się, że we wszystkich trzech imperiach jego nauka o przestępczości posłużyła do wzmocnienia nacjonalizmu. Wspierani przez policję, antropologię ras oraz psychiatrię uczeni rosyjscy, niemieccy i austriaccy konstruowali statystyczne i graficzne obrazy potencjalnego przestępcy, oparte na pojęciach dewiacji, żywiołu i zapóźnienia cywilizacyjnego. Przełożenie tych kategorii na język ekspercki skutkowało wzmocnieniem stereotypów etnicznych wśród elit społeczno-politycznych przez autorytet nauki. Wzmagano to podejrzliwość wobec Litwinów i Polaków we wschodnich częściach cesarstwa niemieckiego, a Rosjan wobec własnych „upadłych” współmieszkańców. Tam, gdzie mniejszości etniczne miały stabilny status prawny (jak np. Czesi w cesarstwie habsburskim) wpływ teorii Lombroso był znacznie mniej widoczny. Zimmermann zauważa także ciekawą zależność polityki i nauki w postaci swoistego „sprzężenia zwrotnego”. W przypadku Rosji i Niemiec dyskurs kryminologiczny

mógł się przyczynić do podtrzymania polityki represji, która z kolei skutkowa-  
ła większą względną i bezwzględną liczbą przestępstw notowaną na terenach, na  
których „etnicznie podejrzani” stanowili większość — jak w dawnych Królestwie  
Polskim i Wielkim Księstwie Poznańskim, co z kolei prowadziło do zwiększania  
liczby tych zjawisk w oficjalnych danych itd.

Ostatnie trzy teksty zostały pomieszczone w dziale „Studia  
nad zasobami naturalnymi”. Esej M. Klemun prezentuje tworzenie mapy geolo-  
giczno-botanicznej Austro-Węgier (1867) w kategoriach symbolicznego wysiłku.  
Łączyła ona w sobie abstrakcyjną czasowo stratygrafię geologiczną: różnorodną  
regionalnie szatę roślinną z mottem imperium — *viribus unitis*. Stąd dominują-  
cym paradygmatem imperialnej botaniki była „harmonia”, „zgoda” i „consensus”.  
Wymagało to według autorki wspólnej dla zaangażowanych uczonych kultury  
epistemicznej, zaczynając od procedur pobierania próbek, a kończąc na prak-  
tykach publikacyjnych. Esej J. Arenda przekonująco udowadnia, w jaki sposób  
transfer wiedzy powoduje jej transformację. Strategiczna wartość żywej gleby nie  
miała znaczenia dla uczonych niemieckich działających przed narodowym socjali-  
zmem. Kwestia zasiedlenia terenów Europy Wschodniej i specjalistycznej wiedzy  
potrzebnej do realizacji tego procesu nabrała zupełnie innego znaczenia w Niem-  
czech w latach 1933–1945, chociaż zarówno grupy uczonych, stosowane metody,  
jak i zebrany materiał empiryczny nie zmieniły się od dekad. Ostatni z esejów, na-  
pisany przez D. Moona traktuje o specyficznej naukowej innowacji — rosyjskim  
głębokożnawstwie genetycznym. Opisując rywalizację pomiędzy rosyjskimi i amery-  
kańskimi pedologami, dotyka ważnych kwestii warunkowego i konwergentnego  
pojawiania się innowacji naukowych.

Osią tematyczną *Science and Empire in Eastern Europe* jest  
przeciwstawienie asymetrycznych społecznych i kulturowych systemów — nauki  
oraz porządku imperialnego, które zachodziły na siebie tylko częściowo. Jedną  
z zalet tak postawionego problemu jest ukazanie imperium jako sieci władzy, która  
jest odpowiedzialna nie tylko za selektywne represje, ale jest również siłą politycz-  
ną promującą modernizację.

Obraz uzyskany dzięki pracy *Science and Empire in Eastern  
Europe* jest obszerny, choć z konieczności niewyczerpujący. Mozaika postaci uczo-  
nych, instytucji i przedsięwzięć naukowych pozostaje zawsze bardzo trudna do  
uchwycenia. Jednak wyraźny jest motyw dominujący zebranych esejów: wzajemna  
zależność nauki i imperiów z nierozstrzygalną kwestią zawartą w pytaniu: kto  
służył komu? Nauka w wielu przypadkach stanowiła funkcję władzy imperial-  
nej, co wynika wprost z wielu esejów zamieszczonych w tym tomie. Nie należy  
jednak zapominać że nauki nie da się zredukować do politycznego funkcyjono-  
wania, jeśli uznamy za redaktorem tomu, że nauka jest złożoną praktyką kultu-  
rową i społeczną, która często kieruje się własną, niezależną „logiką”. Pozostaje

pytanie: jakie formy naukowego myślenia, praktyki, organizacje były stymulowane przez imperia i w jaki sposób? Imperia terytorialne wspierały nauki zorientowane przestrzennie (etnografię, językoznawstwo, ludoznawstwo, weterynarię), rzadko nauki abstrakcyjne (matematykę i filozofię) i laboratoryjne (chemię). Otóż dla rządzących imperium sprawdzały się nauki wywodzące się z osiemnastowiecznych tradycji kameralistycznych i nauk o państwie — te, które prowadziły inwentarze zwyczajów, języków, praktyk, gleb, roślin — to one dostarczały przydatnej wiedzy. Oznacza to, że w wielu przypadkach nauka i imperium stanowiły wzajemnie wspierające się organizacje. Czerpiąc ze wspólnego oświeceniowego źródła cywilizowania miały wspólny cel polegający na „meliorowaniu” rządzonych populacji poprzez ich jednoczesne poznawanie i osadzanie w stabilnych sieciach władzy, kategorii naukowych i statystycznych danych. Doprowadziło to jednocześnie do nieoczekiwanego efektu w postaci wzmocnienia idei samostanowienia zdominowanych — niemieckich i nierosyjskich — grup etnicznych.

*Łukasz M. Dominiak*

**Stanisław Ossowski, *Dzienniki. Tom I 1905–1939*, oprac. R. Sułek, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2019, 285 ss.**

Pierwszy z trzech tomów *Dzienników* Stanisława Ossowskiego, wydany w ramach serii „W Kręgu Ossowskiego”, jest kolejną publikacją przygotowaną przez zespół realizujący projekt dokumentujący i analizujący dorobek Ossowskiego i kręgu jego uczniów na Wydziale Socjologii UW. Składa się z zapisków z lat 1905–1939. Te tworzone „na gorąco” notatki z życia codziennego Ossowskiego są nie tylko historycznym czy biograficznym świadectwem, ale również ilustracją indywidualnego wysiłku, „pracy nad sobą”. *Dzienniki* są więc przede wszystkim — jak pisała przed laty Antonina Kłoskowska — „źródłem do poznania osobowości samego autora oraz czasu i środowiska, w którym osobowość ta się kształtowała”<sup>1</sup>. Mamy więc do czynienia z zapisem doświadczeń Ossowskiego pochodzących z lat, w których kształtował się jego charakter, nieugięty stosunek do wartości czy intelektualny dystans. Pomimo niejednorodnego

<sup>1</sup> Szkic Antoniny Kłoskowskiej z 1983 r. jest włączony do pierwszego tomu *Dzienników* (A. Kłoskowska, *Wprowadzenie do „Dziennika” Stanisława Ossowskiego*, [w:] S. Ossowski, *Dzienniki. T. I 1905–1939*, oprac. R. Sułek, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa, 2019, s. 31.

charakteru, *Dzienników*, opracowanie edytorskie wraz z notami biograficznymi autorstwa Róży Sułek umożliwia swobodne odnajdywanie się w miejscu i czasie opisywanych w nich wydarzeń. Noty te zapewniają im także odpowiedni kontekst i umożliwiają przyjęcie innej niż jednostkowej perspektywy.

Oprócz świadectw odwagi wojennej i zdolności do poświęceń, w roku 1914 Ossowski służył jako uczeń w straży ochotniczej, w roku 1918 jako ochotnik w pułku ułańskim, a w 1939 r. jako podporucznik rezerwy w kampanii wrześniowej — *Dzienniki* dają wyjątkową możliwość spojrzenia za kulisy procesu budowy jego warsztatu naukowego. Począwszy od *Kartki z życia studenta* (włączonej do *Dziennika*, choć znanej już z *Dzień*), która ukazuje dylematy młodego naukowca, poprzez pobyt na włoskim i francuskim stypendium, zwieńczonym powstaniem interesującej rozprawy Ossowskiego *Funkcji dziejowej nauki*, aż po szczególnie interesujący proces przejścia od zainteresowań estetycznych do społecznych, wyrażony wykrzyknieniem: „Szkoda, że ugrzązł na długo w estetyce!”<sup>2</sup>, Ossowski dostrzegał błahość i niedostateczność rozważań pojęciowych oraz konieczność podjęcia tematyki bliższej życiu praktycznemu. Zauważyć można także, jak w latach dwudziestych kształtował się jego socjalistyczny światopogląd wraz z potrzebą zaangażowania się w tworzenie „nowej polskiej kultury” i w sprawy społeczne.<sup>3</sup>

Lata te to także okres poszukiwań własnej drogi naukowej i trudności pogodzenia z pracą zarobkową dopiero kształtujących się projektów przyszłych badań w obrębie historii, psychologii, pedagogiki czy socjologii. Za przełom można uznać rok 1932, w którym Ossowski oddał swoją rozprawę *U podstaw estetyki* i przeszedł do zagadnień społecznych, a przede wszystkim kwestii rasy, narodu, świadomości klasowej, struktury społecznej czy psychologii społecznej. *Dziennik* pozwala zobaczyć, jak Ossowski wydobywał zagadnienia te z codziennych swoich doświadczeń, czego dobrym przykładem są zapiski ze stypendium w Anglii, w których wprost porusza problematykę rasy, obserwując narodziny hitleryzmu i zjawisko pogardy Anglików do „coloured people”.

Ważnym elementem *Dzienników* jest również doświadczenie nauczycielskie, które Ossowski zdobywał, ucząc w gimnazjach. Pomimo uciążliwości tej pracy, widział dużą wartość nie tylko w przekazywaniu wiedzy młodszemu pokoleniom, ale również w poszukiwaniu swojej roli w nauczaniu, które

<sup>2</sup> S. Ossowski, *Dzienniki. Tom I. 1905–1939*, s. 136.

<sup>3</sup> Światopogląd ten nabiera szczególnej ekspresji w notatce z 11 kwietnia 1933 r., w której Ossowski pisze: „Gdy się zrealizuje ustrój, do którego zmierzają socjaliści, materializm dziejowy weźmie w łeb. Człowiek, który przy niewielkiej liczbie godzin pracy będzie miał zapewniony dobrobyt materialny i któremu planowa gospodarka wszechświatowa zapewni spokój i zabezpieczy od kryzysów — wyzwoli się spod zależności od czynników materialnych” (*ibidem*, s. 193).

traktował z największą powagą. Dostrzegał także ograniczenia tradycyjnych metod nauczania i stale poszukiwał nowych sposobów i usprawnień, które odchodziłyby od modelu asymetrycznego i prowadziły do większego zaangażowania obu stron — nauczycielskiej i uczniowskiej. Istotnym elementem tych doświadczeń jest także ciągła praca nad swoimi relacjami z uczniami i analiza swojego podejścia do nauczania, co pokazuje jak znaczący był dla Ossowskiego wpływ, jaki miał na swoich uczniów.

*Dzienniki*, mimo że nie zachowały się w całości i nie były pisane systematycznie, a sam autor selekcjonował i zachowywał jedynie ważne dla siebie fragmenty, stanowią nie tylko niezwykle źródło wiedzy biograficznej i historycznej (niezrównane opisy zamachu majowego i kampanii wrześniowej 1939 r.), ale także ukazują obraz kształtowania się osobowości Ossowskiego i krystalizacji wartości, którymi kierował się do końca swoich dni, i którymi przesiąknięte są jego dzieła i rozprawy.

*Jan Kaźmierczak*

